P.O.W. WSCHÓD-K.N.3

BIULETYN

ORGAN OKRĘGU EKSTERYTORIALNEGO K. N. 3 (WSCHÓD)
ZWIĄZKU PEOWIAKÓW w WARSZAWIE

Nr. 1 — Warszawa, — Styczeń — Luty — Marzec 1938 — Rok VI



„Idą teraz godziny za godzinami, zwycięstwo za nami, przed nami szerokie życie. Burz dla nerwów niema, piękno jakby stygnie i człowiek czeka na nowego człowieka, aby piękno odrodzenia gdzieś wyszło, piękno chwili wiosny — wiosny nowego polskiego życia.

Gdy myślę o tym, zbliżając się co krok do grobu, to zawsze mi się zdaje, że odrodzenie, piękno i pieśń odrodzenia nie z naszych niewolniczych piersi się wyrwie — że piersi dziecinne i głosiki dziecięce tę pieśń, gdy dorosną, wyśpiewają, że one zobaczą Polskę odrodzoną, pełną śmiechu i szczęścia, gdy my, niestety, spotkaliśmy Polskę z kwasem śledzienników i burczeniem ludzi o chorych żołądkach".

(16 listopada 1924).

*
* *

Józef Piłsudski jest w dziejach polskich jednym z niewielu wodzów, który swym zwycięstwem stworzył podstawy naszego rozwoju państwowego na daleką przyszłość. A dokonał tego w warunkach nacechowanych brakiem mobilizacji materialnej i moralnej narodu. Musiał walczyć z brakami materialnych środków wojny, musiał szybko stwarzać wartości moralne. A nie miał szczególnie w tej ostatniej dziedzinie ani utartych dróg, ani tradycyjnych metod i sposobów. Zaczął tę pracę przed wielką wojną w warunkach pod względem wojskowym niezwykle trudnych, bez żadnej możliwości kontroli, gdy cała praca wojskowa musiała się obracać siłą rzeczy w pewnej abstrakcyjnej teorii. W ciągu wojennych lat potrafił wytworzyć tak wybitne wojskowe wartości moralne, że stały się one wielkim czynnikiem zwycięstwa.

(Z mowy Marszałka Śmigłego Rydza wygłoszonej w dn. 19 marca 1923 r. w Wilnie)



KOMENDANTOWI GŁÓWNEMU
ZWIĄZKU PEOWIAKÓW
W DNIU 18-GO MARCA
SKŁADAMY ŻOŁNIERSKIE ŻYCZENIA IMIENINOWE

P. O. W.
KOMENDA NACZELNA
Ekspozytura Nr. 3
Nr. 13

W 20-letnią rocznicę wydania rozkazu K. N. 3

(z Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniom najnowszej historii Polski — Dział P. O. W.)

ROZKAZ DZIENNY Nr. 1

Miejsce pobytu dn. 27.III.1918 r.

Obywatele! — W granicach kraju niema dziś możności tworzenia Armii Polskiej. Jeńcami wojennymi państw centralnych stali się tam polscy żołnierze. Więźniem jest ich wódz — JÓZEF PIŁSUDSKI. Nie ustanie jednak praca i walka. Nie załamie się ani na chwilę nasze dążenie do wywalczenia Wolnej Ojczyzny. Wyzyskana być musi każda możliwość budowy własnej siły zbrojnej. P. O. W. musi objąć pracami swemi teren Rusi i tutejsze środowiska polskie, ważniejszą niż kiedykolwiek mogące odegrać rolę. Jedyną w kraju organizacją wojskową, pokrywającą kraj cały jednolitą, sprężystą a coraz mocniejszą siecią, jest P. O. W.

Z rozkazu komendanta PIŁSUDSKIEGO, obejmując Naczelną Komendę na Rusi, wzywam wszystkich tych, którzy się za żołnierzy PIŁSUDSKIEGO uważają, do niezwłocznego zgłoszenia się pod rozkazy P. O. W. Wzywam inne organizacje wojskowe, na Rusi działające, do przyłączenia się do P.O.W. jak to miało miejsce w kraju.

Żołnierze P. O. W.! — dobrowolnie wstępując w szeregi organizacji dobrowolnie biorąc na siebie zobowiązania, — wypełniać je z bezwzględną ścisłością i oddaniem musicie. Za Wami tradycja Związków i Drużyn Strzeleckich, sztandarem Waszym imię PIŁSUDSKIEGO, — przed Wami wielkie zadanie zgromadzenia pod tym sztandarem całej potęgi Polski walczącej, Bądźcie godni Waszego sztandaru, tradycji i zadań podjętych.

Komendant Naczelny
w. z. *Andrzej Świtek*

Za zgodność *M. Ostroróg*
Adjutant K. N.

W granicach kraju jest dziś potężna Armia Polska. Zwycięski Wódz Narodu żyć będzie wiecznie w czynach swoich. Nie może jednak ustać nasza praca i walka — do ostatnich dni naszego życia.

Edmund Ryk

Urywek z Relacji

Próba zorganizowania oddziału lotnego K. N. 3 w marcu 1918 r.

W końcu lutego (a może w marcu) 1918 r. odbyła się w Kijowie odprawa, prowadzona przez płk. Bartę (Barthel de Weydenthal), jako najwyższego wówczas zwierzchnika POW na Ukrainę. Odprawa dotyczyła organizacji i obsady per-



Lis-Kula, jako Komendant naczelny P.O.W. na Wschodzie pseudonim Jeleński.

sonalnej Komendy Naczelnej III, zwanej wówczas jeszcze Ekspozyturą 3 Komendy Naczelnej— (było to przed reorganizacją władz naczelnych POW).

Na odprawie polecił mi płk. Barta w obecności swego zastępcy Andrzeja Świtka (Bogusław Miedziński) zorganizować „pogotowie", to jest niewielki oddział przeznaczony do wykonywania działań bojowych — dywersyjnych oraz dla unieszkodliwienia szpiegów i zdrajców. Oddział miał składać się z dawnych bojowców P.P.S. (beków), których kilku czy kilkunastu przebywało wówczas w Kijowie, — byli to przeważnie zwolnieni przez rewolucję więźniowie polityczni.

Sprawę porozumienia się z kijowską organizacją P.P.S. i doboru odpowiednich ludzi przeprowadził Tadeusz Hołówko. Zaznaczam, że bojowcy nie byli członkami POW, mieli jedynie współdziałać. W sprawie wyszkolenia miałem się porozumieć z Leopoldem Lisem-Kulą — ówczesnym Kierownikiem wydziału wyszkolenia Komendy Naczelnej.

Ustaliliśmy, że ja miałem zająć się przeszkoleniem z broni i materiałów wybuchowych, Lis — omówić granaty ręczne i taktykę szturmową.

Pierwszą zbiórkę zorganizował Hołówko. Odbyła się — o ile dobrze pamiętam — w mieszkaniu jednego z bojowców przy ul. Funduklejowskiej, w jakiejś pół suterynie. Bojowców było razem 6—8, wszyscy inteligentni robociarze. Nie mogę sobie przypomnieć nazwisk uczestników, prawdopodobnie nie wszystkie znałem: w pamięci utkwiły mi jedynie sylwetki dwuch ludzi: jednego wysokiego dobrze zbudowanego blondyna o przystojnej inteligentnej twarzy i drugiego szczupłego drobnego bruneta o wyglądzie typowego „Antka z Woli".

Po zapoznaniu się — Lis rozpoczął wykład o działaniach szturmowych. Lisa poznałem przed kilku dniami, zrobił na mnie wrażenie miłego, sympatycznego chłopca, ale w pierwszej chwili nie zaimponował mi niczym. Nawiasem dodam, że utkwiły mi głęboko w pamięci pierwsze wrażenia z spotkania z świeżo przybyłymi legionistami, owianymi dla nas Kresowców legendą. Nie chcę mówić o żyjących, z poległych wymienię Bartę, który mi zaimponował zewnętrzną powagą, wojskowym wyglądem i niedopuszczającą sprzeciwu formą swych wypowiedzeń.

To też z dużym zainteresowaniem śledziłem zachowanie Lisa.

Lis zaczął od tego, jak to po odmowie przysięgi, był zmuszony iść do armii austriackiej, i jak go posłano na przeszkolenie na kurs szturmowy; poczym, w tym samym tonie w formie opowiadania czy pogawędki towarzyskiej, przedstawiał nam barwnie i żywo jak jego samego uczyli instruktorzy austriaccy; co chwila wtrącał własne, późniejsze doświadczenia bojowe, dając obrazy walki o niezwykle dramatycznym przebiegu. Między innymi opowiedział moment własnego zranienia, przy zdobywaniu włoskiego blokhausu. Na nieszczęście szczegóły wypadły mi z pamięci, pamiętam tylko tyle, że otrzymał kilkanaście ran od odłamków granatów ręcznych. Do Kijowa przybył ledwie podgojony.

Po chwili cały oddział i ja, (dla którego te rzeczy były nowością, bo taktyki szturmowej rosjanie, a w każdym razie oddziały, w których służyłem, nie znali) — byliśmy zasłuchani i przejęci.

Tak — w formie gawędy żołnierskiej, przystępnie i łatwo wyłożył nam Lis zasady taktyki szturmowej. Od tej chwili nie tylko poddałem się czarowi i urokowi osobistemu Lisa, ale byłem

nieomal olśniony jego olbrzymim doświadczeniem bojowym i umiejętnością nauczania. Byłem zachwycony treścią i formą wykładu. Znacznie później, już w wojsku polskim studiując zagadnienie taktyki szturmowej z podręczników przekonałem się, że z grubego tomu nic nowego dowiedzieć się nie mogłem, wszystko bowiem znałem już z paru świetnych gawęd Lisa.

Pamiętam, że zasypaliśmy go pytaniami. Pytania bojowców były rzeczowe i jasne. Następnie wywiązała się pogawędka na różne tematy. Treści dokładnie już nie pamiętam, w każdym razie wszystko kręciło się koło najbardziej wówczas aktualnych zagadnień społecznych i rewolucji rosyjskiej. Byłem przyzwyczajony do tego rodzaju rozmów i nie zwróciłem uwagi na nastawienie rewolucyjno-społeczne bojowców.

Po zakończeniu zbiórki — wyszliśmy z Lisem i formułowaliśmy nasze wrażenia. Byliśmy zgodni, że element do oddziału lotnego czy pogotowia jest doskonały i że z wyszkoleniem nie będziemy mieli wiele kłopotów. Natomiast Lis był pod wrażeniem nastroju rewolucyjnego bojowców i wyrażał obawę, że będą oni raczej słuchać nakazów partii, niż naszych. Nie podzielałem tych obaw, sądząc, że P.P.S. będzie współdziałała stale z P.O.W. W bardzo krótkim czasie rzeczywistość przyznała słuszność Lisowi, — a w przyszłości niejednokrotnie przekonałem się o niezwykłej, zadziwiającej wprost intuicji Lisa.

Przeszkolenie oddziału szło bardzo szybko. Nie miałem wiele roboty. Na broni krótkiej — Brauningach i Naganach bojowcy znali się nie gorzej ode mnie, a nawet mieli — o ile tak można się wyrazić — większy „sentyment" do niej, niż ja. Karabinek poszedł łatwo, choć go tak dobrze nie znali. Przygotowanie ładunku piroksylinowego z kostek (tylko ten materiał wybuchowy posiadaliśmy w Kijowie) poszło również bez większych trudności.

Należało przystąpić do ćwiczeń praktycznych w terenie. Lis polecił mi znaleźć odpowiednie miejsce. Dużą trudność przedstawiał brak granatów ręcznych, mieliśmy ich w P.O.W. w Kijowie zaledwie kilka, a o ćwiczebnych naturalnie nie było mowy. Trudność tę rozwiązał jeden z bojowców, podejmując się wytoczyć atrapy t. zn. kawałki drzewa odpowiadające kształtem i mniej więcej wagą granatom niemieckim t. zw. wówczas „stylowym" (z długim trzonkiem).

Po pewnych poszukiwaniach ustaliłem, że najdogodniejszym placem ćwiczeń o łatwym dostępie, mało uczęszczanym, daleko od chronionych objektów wojskowych, będą piaszczyste nieużytki, maskowane niewielkimi laskami po drugiej stronie Dniepru za mostem „łańcuchochowym" i za przedmieściem Słobudką.

Nie wiem dlaczego — dzień ćwiczeń utkwił mi głęboko w pamięci. — W chłodnym słonecznym przedpołudniu, (śniegu nie było), szliśmy z Lisem przez ulice Kijowa. Obaj byliśmy podnieceni. Ja myślałem czy wybrałem odpowiedni plac, niepokoiłem się czy uda się przeprowadzić ćwiczenia „pod nosem" niemców i ukraińców. Lis jak rasowy żołnierz przejmował się ćwiczeniami w terenie — był wyraźnie w nastroju wojskowym. Lis w sportowym ubraniu, lekkim płaszczyku i cyklistówce, szedł sprężystym krokiem, ja w starej jesionce, trochę przydługiej i szerokiej, w czapce studenckiej, założyłem ręce w rękawy i szedłem zatopiony w myślach. Lis spojrzał na mnie kilkakrotnie z niezadowoloną miną, i wreszcie ku memu zdziwieniu, zaczął mi tłumaczyć, że ktoś, kto trzyma ręce w rękawach na brzuchu, wygląda fatalnie, jednym słowem, że wyglądam jak ostatni dziad i że mu wstyd z takim iść. Na to zacząłem z pasją wywodzić, że wszyscy legioniści, którzy przyjechali do Kijowa tak się ubierają i zachowują, że od nich na milę czuć żołnierza i to nie rosyjskiego, a niemieckiego lub austriackiego, że tylko dlatego, że Niemcy są durnie, a Ukraińcy bałwany nie poaresztowano jeszcze ich wszystkich, i że przy takiej konspiracji — P.O.W. wkrótce wpadnie w łapy policji i żandarmerii. Dyskusja stała się gorąca i nie zauważyliśmy, kiedyśmy byli po drugiej stronie Dniepru.

Spotkaliśmy się z bojowcami łatwo — byli punktualni; atrapy były dobre. Za to dalszy ciąg ćwiczeń poszedł źle, — wprawdzie znaleźliśmy osłoniętą polankę, gdzie nikt nas nie widział i nie przeszkadzał, — rzucanie granatami szło jednak fatalnie. Ani bojowcy nie umiejący rzucać granatów wogóle, ani ja — przyzwyczajony do rosyjskich „butelkowych" lub „jajowych" — nie mogliśmy zadowolić Lisa, który rzucał daleko i celnie. Po kilku godzinach ćwiczeń rozeszliśmy się pojedyńczo, żeby nie zwracać na siebie uwagi. Lis odszedł pierwszy — wyraźnie nie zadowolony z wyniku tych ćwiczeń.

Było to pierwsze i ostatnie zarazem ćwiczenie terenowe „pogotowia".

Wkrótce po tym kilku bojowców wyjechało do Kraju, inni wycofali się, ze względu na pracę w partii.

Pogotowie przestało istnieć — ale w tym czasie Komenda Naczelna już formowała oddziały lotne z peowiaków. Oddziały te nie tylko z powodzeniem zastąpiły „pogotowie", ale w przyszłości okryły się sławą, przeprowadzając na rozkaz Lisa poważne działania dywersyjne.

Stanisław Bem-Szklarski

Wyprawa na Poryck 1-2 III. 1919 r.

(Wyjątek z pamiętnika)

Po wyprawie na Iwanicze rozeszła się wieść, że major Bończa-Uzdowski opuszcza Włodzimierz, a na jego miejsce przybywa major Lis-Kula. Niektórzy żołnierze znali Lisa-Kulę z czasów dawniejszych i ci nie posiadali się z radości, że ujrzą go znowu. Część jednak nie znała majora Lisa-Kuli i wyobrażała go sobie jako poważnego i dostojnego o marsowej twarzy wojownika. Jakież było zdziwienie, gdy w czasie przeglądu inspekcyjnego do koszar wkroczył wysoki, szczupły i pochylony trochę naprzód młodzieniec o jasnych i łagodnych oczach. Nic z Marsa i surowości. Ta okoliczność jeszcze bardziej zjednała mu serca żołnierzy, którzy gotowi byli teraz w ogień za nim skoczyć.

W parę dni po przybyciu do Włodzimierza i po objęciu dowództwa Lis-Kula zaczął się zaznajamiać z ogólną sytuacją grupy. Posiadany materiał wskazywał na to, że Włodzimierzowi zagraża niebezpieczeństwo z trzech ośrodków sił nieprzyjacielskich: z Porycka, Torczyna i Oździutycz. Lis-Kula postanowił zlikwidować najpierw niebezpieczeństwo ze strony Porycka. Zarządził więc 1 marca w południe odprawę i wydał następującą dyspozycję:

— W Porycku gromadzą się znaczniejsze oddziały nieprzyjacielskie, których siły można określić na około 2 pułki piechoty z karabinami maszynowymi i artylerią. Oddziały ubezpieczające, które dotychczas były wysunięte aż do Markostawu, zostały obecnie wycofane; linia ubezpieczeń przebiega teraz przez kolonię Kołonna, kolonię Zaszkiewicze — Radowicze — Szczeniatyn — Iwanicze. Zadaniem naszym jest zająć Poryck, rozbić nieprzyjaciela, zabrać łupy, przyprowadzić jeńca, a przez to przeszkodzić koncentracji. Działać należy przez zaskoczenie, wymijając w czasie marszu nieprzyjacielskie oddziały ubezpieczające. W skład grupy wypadowej wchodzą: pół batalionu 35 pułku piechoty pod dowództwem porucznika Wendy w składzie: Kompanii Szturmowej z dwoma karabinami maszynowymi...

Tu Lis-Kula wyszczególnił dalszy skład grupy, dodając w końcu:

— Zbiórka oddziałów piechoty grupy wypadowej odbędzie się dziś o godzinie 18 na drodze Włodzimierz Wołyński — Markostaw.

Jakoż punktualnie o godz. 18 Kompania Szturmowa ruszyła na saniach w kierunku Markostawu. W Bubnowie Lis-Kula dał rozkaz opuszczenia sań i kontynuowania dalszego marszu pieszo.

Pogoda była pochmurna, lecz cicha i spokojna. Przymrozek ściął rozmiękły w czasie odwilży dziennej grunt i ułatwił pochód. W skupionych szeregach panowało milczenie.

Na czele kompanii z laską w ręku szedł Lis-Kula. Mając utrwalone przed tym w pamięci ukształtowanie terenu, raz tylko zatrzymał się,



Lis-Kula, jako major W. P. w 1919 r.

by sprawdzić na mapie właściwy kierunek marszu.

Było już dobrze po północy, gdy szpica posuwającej się naprzód kolumny natknęła się na nieprzyjacielską czujkę.

— Kto idiot? — rozległo się znienacka pytanie czujki.

Kolumna zatrzymała się.

— Kto idiot? — rozległo się po chwili ponowne, groźne pytanie.

— Naprzód! — zagrzmiał w odpowiedzi głos Lisa-Kuli.

W tejże chwili rozległo się od strony nieprzyjaciela: tra-ta-ta-ta! Jednocześnie kolumna natarła, lecz placówka nieprzyjacielska znikła, pozostawiając jednego jeńca. Zeznania jego potwierdziły posiadane przez Lisa-Kulę wiadomości o ilości sił nieprzyjacielskich w Porycku i okolicy. Siły te wynosiły 2 pułki piechoty — berdyczowski i krzemieniecki — i baterię armat. Najważniejszą wiadomością zdobytą na jeńcu było to, że placówka nieprzyjacielska wycofała się na Wschód, w kierunku kolonii Zaszkiewicze,

a więc nie bezpośrednio na Poryck, do którego teraz droga była otwarta.

— Naprzód! — zarządził na skutek tych wiadomości Lis-Kula. — Naprzód, naprzód! — przynaglał.

Kolumna posuwała się teraz ze zdwojoną szybkością. Idący obok Lisa-Kuli jeniec błagał:

— Ne idit' tudy panoczku, tam wełyka syła.

— Milcz! — odpowiedział Lis-Kula, przyśpieszając coraz bardziej kroku.

Tymczasem komendant spłoszonej placówki nieprzyjacielskiej, po przybyciu do czaty głównej pod Zaszkiewiczami, połączył się telefonicznie z komendantem Porycka i zakomunikował, że Polacy nacierają i że spędzili jego placówkę pod Oryszczem.

— Polaki nastupajut? Ne może buty! — odpowiedział komendant Porycka. — Dokoła spokojnie: to pewno jakiś patrol, który się teraz niezawodnie wycofał. Wracaj pan na swoją placówkę.

I komendant placówki wrócił. Była to godzina czwarta.

W tym samym czasie oddziały polskie poczęły się zbliżać do Porycka. W odległości 300 — 400 kroków od miasta padła komenda: stój! Oddziały zatrzymały się. Przed frontem kolumny stanął Lis-Kula i, zwracając się do Rosia, rzekł:

— Weźmiecie 8 ludzi i, jako szpica, ruszycie natychmiast naprzód. Gdyby nieprzyjaciel pytał o hasło, odpowiedźcie mu granatami. Postarajcie się jaknajszybciej przebiec groblę i wedrzeć do środka miasta, nie strzelając i używając w potrzebie jedynie bagnetów i granatów.

— Rozkaz, panie majorze!

Roś począł ścicha wywoływać:

— Barski, Romiszowski, Tarnawski... — wybrał ośmiu ludzi, po czym zwracając się do nich rzekł:

— Przygotować granaty!

Ruszyli. Za nimi w niedalekiej odległości poczęły się posuwać następnie dwie ósemki, a za nimi cała Kompania. W pewnym momencie, na rozwidleniu dróg Poryck — Radowicze — kolonia Wolica, Roś usłyszał bieganinę i odwodzenie zamku przy karabinie maszynowym. A bezpośrednio po tym pytanie:

— Kto idiot?

— Swoj — odpowiedział Roś.

— Kto swoj? Parol?

— Wot tiebie parol — odpowiedział Roś, cisnąwszy jednocześnie granatem w stronę nieprzyjaciela.

— W nich! — krzyknął i pędem wbiegł na groblę.

Za Rosiem pomknęła jego ósemka. Wypadki zaczęły się toczyć z błyskawiczną szybkością. Najpierw zabrzmiało: tra-ta-ta-ta. Po czym prawie jednocześnie: ba-bach! bach! bach! ba-bach! A po tym znowu: tra-ta-ta-ta — Hurraaa!

Roś co sił biegł naprzód, obok niego Barski, a tuż za nimi reszta szpicy. Na połowie grobli Roś nagle zachwiał się i runął na ziemię, po nim Barski. Reszta szpicy zatrzymała się niezdecydowanie. Sytuacja zaczęła się komplikować. Wtem na znajdujący się tuż mostek wpada po chwili podporucznik Orlik ze swoim patrolem i przedostaje się szczęśliwie przez pole obstrzału.

Tymczasem Kompania podeszła również pod ów krytyczny mostek i zatrzymała się. Nieprzyjacielskie karabiny maszynowe ciągle grają i uniemożliwiają przejście. Dowódca Kompanii wydaje rozkaz zbadania mocy powłoki lodowej na stawie, by umożliwić przejście po lodzie i w ten sposób ominąć niebezpieczną drogę przez mostek.

W tym samym momencie od strony cerkwi na skraju miasta doszedł uszów Kompanii wybuch granatów i krzyki: „hurra". To Orlik na czele swojego patrolu dopadł znajdującego się tam gniazda karabinów maszynowych, w mgnieniu oka zdemolował go granatami. Strzelanina nagle umilkła. Kompania mogła teraz posuwać się naprzód i wkrótce znalazła się przed rynkiem, między zabudowaniami miasta. Tu jednak została zatrzymana silnym ogniem karabinów maszynowych i przylgnęła do ziemi. Sytuacja zaczęła być znowu groźna. Nieprzyjaciel skupiał się koło karabinów maszynowych i gotował do przeciwnatarcia.

Widząc to Lis-Kula zarzadził: podciągnąć na skraj rynku całą pierwszą linię, pluton karabinów maszynowych, ustawiając je w kierunku wylotu głównej ulicy na rynek: podciągnąć pluton podporucznika Sadowskiego na północno-zachodni skraj rynku. Zaledwie te rozkazy zostały wykonane, nieprzyjaciel ruszył do ataku. Z okrzykiem „hurra" rzucił się naprzód i natychmiast legł pokotem pod ogniem ciężkich karabinów maszynowych i pod salwą granatów ręcznych. Pławiąc się we krwi i jęcząc z bólu i wściekłości nieprzyjacel począł się cofać do stanowisk wyjściowych. Jednocześnie Lis-Kula krzyknął: granatami w nich! naprzód! Po krótkiej chwili rozległ się ponowny ogłuszający huk granatów. Kompania poderwała się do ataku i jednym skokiem znalazła się na przeciwległym skraju rynku, zdobywając dwa ciężkie karabiny maszynowe.

Nieprzyjaciel został kompletnie rozbity.

W bitwie tej poległ Roś i ciężko ranny został Barski, lżej Romiszowski. Zdobyto: trzy działa, siedem karabinów maszynowych, 7 kuchen polowych, 70 koni, kilkadziesiąt aparatów telefonicznych i kilkadziesiąt jeńców, w tym dowódcę grupy — atamana Porochowskiego.

Około południa major Lis-Kula dał rozkaz do odmarszu do Włodzimierza.

Po powrocie z wyprawy poczęto się zastanawiać nad zdobyciem środków na pogrzeb Rosia. Chciano pochować go okazalej, niż zwykłego żołnierza, lecz Kompania na czele z oficerami okazała się zbyt uboga, by mogła sobie pozwolić na taki luksus. Pochowano więc Rosia w trumnie sosnowej, niepomalowanej i dopiero później zdobyto się na wmurowanie nagrobka z płyty betonowej. Barskiego nieprzytomnego odesłano do szpitala do Zamościa i poczęto się zastanawiać nad tym, kto teraz z kolei będzie ofiarą wojny.

Tadeusz Teslar

Dzieci Lisa Kuli

W dniu 15 listopada 1937 r. odbyła się w Warszawie na Żoliborzu w Szkole Powszechnej Nr. 68 imienia śp. płk. Leopolda Lisa Kuli uroczystość uczczenia imienin Patrona Szkoły, zorganizowana przez ustępującego kierownika szkoły p. Zawadzkiego, obecnego kierownika p. Kolankę oraz miejscowy zespół nauczycielski.

Zaproszeni przedstawiciele Zarządu Okr. Ekst. P. O. W. K. N. III oraz VI Batalionu L. P. przeżyli wraz z dziećmi szkolnymi na tym poranku wzruszające momenty. Byliśmy bowiem świadkami, jak zasłużony i historyczny dziś trud żołnierski Legionów Polskich, jak wspomnienie życia i bohaterskiej śmierci śp. Lisa Kuli znajduje w sercach najmłodszych żywy i ciągły oddźwięk.

I nam starym żołnierzom trudno było przycisząć żywsze tętno serca, gdy chłopcy i dziewczątka zdawało się obcy, nieznani, drżącymi głosikami malowali dawny nastrój legionowo-peowiacki, gdy się nam dopiero marzyła Polska. Dziś oni Ją już mają z rąk Komendanta i poprzez mogiły i poprzez rany Jego żołnierzy — Jego chłopców, pośród których Lis Kula był pierwszym — umiłowanym. W te właśnie drobne dłonie przyszłość złoży im Polskę.

Słuchając pieśni Adama Kowalskiego o Lisie Kuli, nie musiały dochodzić do nas słowa wiersza, choć je przemiłe dzieciaki artykułowały bez zarzutu i sprzęgały miłą melodią. Nie to przemawiało — nie to zbliżało do dzieci. Tu łączyło nie słowo, ale zrozumienie, wpływ, nastrój. Czuło się, że dzieci wiedziały o czym śpiewają, czuło się, że kołysała je wyobraźnia i ta piękna powieść życia Lisa Kuli, którego ideały dziś polskim chłopcom służą za bajkę, za legendę. Właśnie ta żywa legenda, choć taka jeszcze młoda, wykuje i wykuć powinna w najmłodszym pokoleniu Czyn.

Jakże było się nie radować, kiedy krzepła w starszych wiara, że te dzieci będą jak inni.. kroczyć śladem ojców. Czyżby tego dokonać miał tylko sam fluidalny wpływ Patrona szkoły? Zapewne, że w dużej mierze — tak, ale...

I tu zjawiła się myśl refleksyjna. Mimo woli wzrok nasz zatrzymywał się na twarzach wychowawców w polskiej szkole powszechnej. Przeważnie młodzi, młodsi od nas żołnierzy z lat walki o niepodległość, młodsi od towarzyszy Lisa Kuli. — Dziś oni, nauczycielstwo, prowadzą i chcą prowadzić małe najbiedniejsze dziecko proletariackie do naszej Polski.

Myśli nasze błądzą... — plączą się — a słowa dziecinne je kojarzą. Słyszy się deklamację „Ślubowanie" wiersz Jaczewskiej, „Kto Cię wołał legionisto!" — śpiewa chór... Uczenica 6 kl. Marysia S. wygłasza nastrojowy wiersz „Legionista", utwór Czerkawskiej. Zespół całej szkoły recytuje trudny wiersz „Rzeczpospolita" J. Zabierzewskiej. Padają słowa, hasła, nakazy z dziecięcych ust.

Za rzetelny wysiłek położony na terenie szkoły powszechnej im. Lisa Kuli, za wysiłek, który serce i wrażliwość w dziecku polskim pobudził i do czujności nawołał, starszyzna peowiacka składa podziękowanie kierownictwu tej szkoły oraz pp. Anieli Sielskiej, Karolinie Kaczyńskiej, Hannie Grossekównie, Władysławowi Zawadzkiemu i wszystkim nauczycielom szkoły.

A więc był moment, gdy w zwierciadle wzruszeń małych dzieci zobaczyliśmy wczorajszą własną przeszłość, w której cienie odeszło tylu naszych towarzyszy. Aby ten moment nie był przemijający, jednodniowy jak poranek szkolny, trzeba ideę legionowo - peowiacką, czystą, nieskalaną, kochającą zbliżyć do polskiego nauczyciela. Napewno ten żołnierz oświaty nie zawiedzie nas i powierzony mu skarb przekaże dzieciom — dziecku polskiemu.

Właśnie w myśl tych założeń Zarząd Okręgu Eksterytorialnego POW. K.N. III, objął szefostwo ideowe i opieke nad szkoła powszechną N. 68 im. śp. płk. Leopolda Lisa Kuli. W tym samym również kierunku przejawia działalność VI Batalion Leg. Pol. — opiekując się młodzieżą gimnazjum im. Lisa Kuli w Warszawie.

Szkoły, które obrały za swego patrona płk. Lisa Kulę powinny znaleźć i napewno znajdą ideowe podtrzymanie i pomoc kulturalno - oświatową ze strony wszystkich kół terenowych P. O. W. Zadanie to jako jedno z konkretnych prac naszej organizacji powinno stać się przedłużeniem historyczno-ideowym sięgającym jak najgłębiej w przyszłe pokolenie. Bo właśnie wśród tych najmłodszych wyrastają przyszli nasi spadkobiercy czynu żołnierza polskiego — DZIECI LISA KULI.

H. K. Ożarowski

Odmaszerowali...

Wszystkie kraje i narody mają swoje miasta i rzeki święte — do których pielgrzymują dla podsienia ducha, w których nurtach leczą rany i uzdrawiają serca.

Polsce Odrodzonej nie zbywa również na takich zbawczych i krzepiących świętościach, które promieniują otuchą, oczyszczają z przyziemności i wznoszą myśli ku Ideałom.

Są na naszej ziemi miejsca i przybytki, gdzie przypaść czołem w hołdzie serdecznym jest rozkoszą i radością.

Dziś po przed wszystkie czczone i umiłowane sanktuaria narodowe wysunęło się w aureoli nieporównanego majestatu Wilno, „miłe miasto Komendanta', zbrojne puklerzem Ostrej Bramy i ocienione dostojną zadumą mauzoleum na Rossie.

Tam, „gdzie wśród żołnierskich krzyży na

wieki zastygło płomienne Serce" — Serce najtkliwsze dla Matki, która Mu życie dała i dla Tej, co przez to Serce Sama wróciła do życia. Pierwsza zasiała w Nim miłość dla Drugiej, Która stanęła poza Nią.

I z Serca tego wybuchła pożoga, która objęła miliony serc synowskich i spopieliła okowy niewoli i oczyściła z grzechów Targowicy.

Z ognia **prometejskiego** Polska powstała, aby żyć. Biada temu, kto nie gorzał tym ogniem oczyszczenia, kogo ten płomień nie zapłodnił żądzą czynu w służbie Ojczyźnie.

Mają więc inne narody swoje miasta i rzeki święte...

A Polska posiada — Serce. ofiarą całopalenia i bohaterstwem, znojem i walką dla Niej poza wszystkich i wszystko wyniesione, Serce, Które — choć bić przestało — nadal tętni w milionach piersi, przenikniętych testamentem Nieśmiertelnego Wodza Wskrzesiciela Niepodległości i Twórcy Państwa Polskiego.

Do tego więc Serca, co jest dziś i pozostanie na zawsze Świętym dla Narodu Polskiego, wyruszyła w dniu 21 listopada 1937 r. pielgrzymka ze wszystkich stron i wszystkich warstw społecznych Kraju.

Olbrzymia to była rzesza, wielka liczbą i stokroć potężniejsza nastrojem. Nie mieli na sobie włosienic pokory, nie dzierżyli w ręku kijów pątniczych. — symbolu słabości.

Podążali skupieni, lecz dostojni i dumni dziedzictwem wielkim po Tym, Którego Sercu mieli się o to pokłonić.

On natchnął ich kiedyś żelazną wolą Czynu, On w nich wykrzesał silniejsze nad śmierć umiłowanie Wolności, On prowadził ich do zwycięstwa i nauczył być godnymi daru Wyzwolenia. Z Niego wzięli moc Ducha niezłomną, hart wytrwania i siłę poczynań twórczych.

On im wskazał cel jasny i drogę wytknął. Przyzwyczaił ich do tego, że żaden trud nie może pozostać daremny, żadna ofiara — płonną, żaden wysiłek jałowy.

Co postanowił — spełnił, co zamierzył — osiągnął, co przedsięwziął — dokonał.

Geniuszem Swoim przetworzył duszę Narodu, powrócił mu świadomość godności własnej, wiarę w szczytne posłannictwo dziejowe.

To też gdy umarł — nie odszedł.

Pozostał nadal — już nie przy nich, nie nad nimi — jeno w nich samych.

Przekazał im w spuściźnie Polskę Wolną, Odrodzoną i Potężną, opromienioną sławą Jego Imienia, Którego Wielkość uznały ludy całego świata.

I pozostawił w spadku jeszcze jedno: nakaz dalszej służby, wiernej, czujnej, niestrudzonej— dla powiększenia i zabezpieczenia odzyskanego skarbu: równych praw do życia i rozwoju pośród rodziny państw i społeczeństw.

Czując się z Ducha, Idei i Czynów w całej pełni i bez zastrzeżeń Jego — żołnierze Polskiej Organizacji Wojskowej ruszyli ławą przeszło 15.000 głów do — Wilna, by u krynicy odrodzonej polskości w prazdroju polskiego sumienia i honoru — tam, w Mauzoleum na Rossie ponowić nieprzedawnione śluby.

Wysłuchali przemówień, jakby z własnych serc i mózgów wysnutych — przeżyli wspólnie górne chwile w bliskości najdroższej Relikwii, poprzysięgli uroczyście nierozerwalność krwi, uczuć i braterstwa broni, i pełni nowej energii, ochoczo i karnie z powagą—odmaszerowali... aby na wyznaczonych placówkach trzymać wierną straż nad Polską, by dorobek życia Wielkiego Marszałka nie zmarnować i czynami swymi dowieść, że pozostają godni nazwy Jego żołnierzy.

To też skupieni odmaszerowali by pod rozkazami Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w myśl Jego wskazań: dźwigać Polskę wzwyż i gruntować Jej moc i potęgę, pamiętając o tem, co powiedział:

„Peowiacy i peowiaczki! Postawiłem zadanie — i to nie tylko Wam — lecz Was spodziewam się znaleźć w pierwszym szeregu wykonawców. Wierzę niezłomnie, że zmienimy to, od wieków charakterystyczne w Polsce zjawisko: że w służbie polskiej racji stanu trudzi się i boryka tylko garstka ludzi. Inni natomiast albo przyglądają się i z uśmiechem sceptycyzmu potrafią być mądrzejsi, albo też, jak ci przysłowiowi tancerze, chcą tylko od pieca zaczynać — i to własnego pieca.

Oderwiemy tych piecuchów od ich pieców.

Największy wódz w historii świata chcąc rozżagwić zapał bojowy swych żołnierzy wskazywał im, że jako zwycięzców czeka ich sława i bogactwo zdobytego kraju.

Wyście już sławę żołnierską zdobyli. Największym zaś bogactwem dla zdobycia dla nas wszystkich Polaków jest rządna Polska, ze społeczeństwem zgodnym, nie pod kątem widzenia własnego interesu egoistycznego poszczególnych ludzi lub grup, lecz pod kątem wspólnego interesu, ogniskującego się w polskim państwie, w dobru Rzeczypospolitej.

Tym bogactwem do zdobycia jest w nieprzerwanym rozwoju narastająca w siły Polska, która umie dać swym obywatelom tylko to, na co ją stać. Im więcej jej dadzą obywatele, tym więcej ona im odda.

Gdy to mówię, dzieli mnie od Was odległość Wilna od Warszawy. Ale w czasie wojny dzieliły nas większe odległości, a jednak rozumieliście mnie i pełnili obowiązek, bo wtedy, jak i dziś o Polskę chodziło... Bo tak jak dziś i jutro, a również i wtedy miłość Ojczyzny — to Polski dyktator".

Pamiętajcie o obowiązku nadsyłania relacji dla Komisji Historycznej

Sprawozdanie ogólne

z działalności Zarządu za czas od dnia 8 grudnia 1936 r. do dnia 28 lutego 1938 r.

1. *Skład osobowy władz okręgu.*

Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 8 grudnia 1936 r. nowoobrane Władze Okręgu Eksterytorialnego ukonstytuowały się w dniu 10.XII. 1936 r. w sposób następujący:

Prezydium:

Prezes ob. Schaetzel Tadeusz
Wiceprezes ob. Piechowska Władysława
Wiceprezes ob. Dłużniakiewicz Tadeusz
Sekretarz ob. Odrowąż-Łaniewski Władysław
Sekretarz ob. Pietraszewski Bolesław
Skarbnik ob. Bem-Szklarski Stanisław
Skarbnik ob. Kąsiel Ignacy

Komisje:

Personalna ob. Milanowski Władysław
Historyczna ob. Moszczeński Józef
Odznaczeniowa ob. Karaś Władysław
Samopomocy ob. Dłużniakiewicz Tadeusz
Prasowa ob. Januszewski Mieczysław
Odczytowa ob. Piechowska Władysława
Dochodów niestałych ob. Piechowska i Bem-Szklarski.
Propagandowa ob. Teslar Tadeusz.

Sąd koleżeński:

Wobec nieprzyjęcia wyboru przez ob. Schally Kazimierza Sąd ukonstytuował się pod przewodnictwem ob. Dąbrowskiego Antoniego w osobach ob. Kubina Antoniego, ob. Zakrzewskiego, Zwolińskiego, Zadrożnego i Redlicha.

Komisja Rewizyjna.

Przewodniczący ob. Dolanowski Mikołaj, Kwiatkowski, Mietke, Rożkowski, Salcewiczowa.

W czasie trwania kadencji Zarząd dokooptował na przewodniczącego komisji propagandy, ob. Teslara i na przewodniczącą komisji życia towarzyskiego ob. Ptaszkowską, na przewodniczącego komisji organizacyjnej kół historyczno-terytorialnych ob. Himnera.

2. *Tok prac Zarządu*

1) Zarząd reprezentował ob. Prezes na nabożeństwie w 18 rocznicę śmierci płk. Lisa Kuli.

2) Zarząd Okręgu delegował członka Zarządu na uroczystość złożenia ziemi na Sowińcu, pobranej w Kijowie przez Zrzeszenie b. członków Korporacji i Filarecji w Kijowie.

3) Zarząd delegował członków Zarządu na uroczystość obchodu 20-lecia rocznicy ćwiczeń POW. w Zielonej.

4) Zarząd delegował członków Zarządu na Nadzwyczajne zebranie starszyzny Legionowo-Peowiackiej.

5) Zarząd delegował członków Zarządu na uroczystość poświęcenia sztandaru w gimnazjum im. Lisa Kuli.

6) W celu nawiązania ściślejszego kontaktu z delegatami Zarząd zwołał Zjazd Delegatów Okręgu do Wilna.

Zarząd odbył ogółem 24 posiedzeń.

3. *Korespondencja.*

Sekretariat Okręgu podaje wykaz otrzymanej korespondencji.

Wpłynęło pism 997.

Komisja Personalna	229
Komisja Samopomocy	168
Komisja Odznaczeniowa	208
Komisja Kasowa	44
Komisja Historyczna	44
Sekretariat	304

Wysłano pism 2.173.

Personalna	629
Samopomocy	136
Odznaczeniowa	272
Kasowa	68
Historyczna	328
Sekretariat	740

Ogółem pism 3170.

Niezależnie od powyższych sekretariat wysłał Biuletyny, zawiadomienia o zebraniach towarzyskich, zawiadomienia o zjeździe oraz całą korespondencję Kół Historycznych i Terytorialnych.

Sprawozdania komisji

Komisja Personalna

Zarząd Okręgu Eksterytorialnego POW. K.N. 3 Wschód Związku Peowiaków na posiedzeniu w dniu 26 grudnia 1936 roku powołał Komisję Personalną okręgu w składzie następującym: Przewodniczący ob. Milanowski Władysław, zastępca — Włodarczyk Mateusz, sekretarz — ob. Żywczyński Hipolit, Członkowie — ob. Teslar Tadeusz, ob. Zwolińska Wanda, ob. Torchalski Heliodor i ob. Himner Jerzy.

W kwietniu 1937 r. z chwilą zorganizowania Kół Historyczno-Terytorialnych okręgu skład komisji został uzupełniony przez 10 delegatów wspomnianych kół. Koła Historyczno-Terytorialne, wysyłając swego przedstawiciela do Komisji Personalnej, otrzymały możność ścisłej współpracy z Komisją i kontroli nad sprawami personalnymi swego terenu. Również i procedura załatwiania spraw personalnych została zmieniona: O ile poprzednio sprawy te były kwalifikowane tylko przez Komisję Personalną, to obecnie podlegały one rozpatrzeniu i kwalifikacji dwóch komórek organizacyjnych: Koła i Komisji. Chociaż procedura ta była więcej przewlekła, to jednak dawała ona gwarancję, że sprawy personalne zostaną załatwione przepisowo i starannie.

W okresie sprawozdawczym Komi-

sja Personalna zgodnie ze swoim programem (patrz Biuletyn Nr. 1 — 2 z 1937 r.) prowadziła prace następujące:

1. Stwierdzanie stanu służby w P. O. W.
2. Kwalifikowanie kandydatów na członków Związku Peowiaków,
3. Uzupełnianie i porządkowanie akt personalnych.

Prowadząc te prace Komisja wykonała prace następujące:

1. Stwierdzanie stanu służby w P. O. W.

Komisja otrzymała: 1) od Komisji Personalnej poprzedniego zarządu — 62 podania o stwierdzenie stanu służby, (p. Biuletyn Nr. 11—12 z 1936 r.); 2) z Wojskowego Biura Historycznego — 57 spraw; 3) ze Związku Peowiaków — 19 spraw i 4) od osób prywatnych — 104. Razem — 242 sprawy.

Załatwiając powyższe sprawy, Komisja zakwalifikowała pracę 21 petentów jako czynną pracę w P. O. W., 22 — jako współpracę. Odmownie załatwiła 17 spraw. Reszta spraw (180) została odesłana do Kół Historyczno-Terytorialnych w celu przepracowania i odesłania (zgodnie z instrukcją Zarządu Gł. Związku Peowiaków) do Komisji Kwalifikacyjnej okręgu Eksterytorialnego P. O. W. K. N. 3 Związku Peowiaków, która zgodnie z rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 6/37, poz. 73 z dnia 28 maja 1937 r.) zostanie mianowana przez Wojskowe Biuro Historyczne. Komisja ta będzie jedynym kompetentnym organem w sprawach kwalifikowania służby w P. O. W. — Wschód (K. N. 3). Komisja Personalna tych kompetencji nie posiada już od czerwca 1937 r.

2. Kwalifikowanie kandydatów na członków Związku Peowiaków.

W myśl art. 10 statutu przyjmuje nowych członków na wniosek okręgów Zarząd główny Związku Peowiaków. W myśl instrukcji Personalnej Zarządu Głównego do kwalifikowania kandydatów na członków okręgu Eksterytorialnego jest upoważniona tylko Komisja Personalna okręgu Eksterytorialnego P. O. W. Wschód (K. N. 3).

W okresie sprawozdawczym Komisja podań o przyjęcie w poczet członków Związku Peowiaków otrzymała: od poprzedniego zarządu — 62, z kancelarii okręgu — 49. Razem 111 podań.

Załatwiając powyższe podania, Komisja zakwalifikowała do przyjęcia 35 osób. Załatwiła odmownie 37 podań. Resztę podań (39) przekazała do kół Historyczno-Terytorialnych, gdzie już zostały bądź przepracowane, bądź znajdują się w opracowaniu.

Należy zaznaczyć, że część (24) przepracowanych podań o przyjęcie nie może być przez Komisję Pers. ostatecznie załatwiona, gdyż petenci nie posiadają zaświadczeń W. B. H. lub też dyplomów Krzyża POW.

3. Uzupełnianie i porządkowanie akt Personalnych.

Komisja Personalna prowadziła nadal prace nad uzupełnieniem i porządkowaniem akt personalnych.

Komisja Personalna poprzedniego zarządu rozesłała członkom nowe arkusze ewidencyjne. Jednakże na 670 rozesłanych arkuszy ewidencyjnych, członkowie wypełnili i zwrócili do komisji zaledwie 346, co świadczy, że tylko 50,7% członków wypełniło swój obowiązek organizacyjny. Składanie nowych arkuszy ewidencyjnych jest nietylko potrzebne dla uporządkowania akt personalnych, lecz również ułatwia prace historyczne i samopomocowe. Z chwilą zaś połączenia się Zrzeszenia ze Związkiem Peowiaków arkusze ewiden. stają się jedyną podstawą do zarejestrowania naszych członków i otrzymania legitymacji w Zarządzie głównym Związku Peowiaków. Wskutek braku ewidencji lub przepisowych zaświadczeń Komisja mogła zarejestrować w Zarządzie głównym zaledwie 251 członków. Pozostali członkowie, nie będąc zarejestrowani w Zarządzie Głównym, po ukończeniu rejestracji, przestaną być członkami Związku Peowiaków.

Braki w aktach personalnych są duże. Na dzień 1.III.1938 r. Komisja Personalna posiadała:

1) personalnych akt kompletnych	251
2) personalnych akt bez przepisowych zaznaczeń służby .	106
3) Personalnych akt niekompletnych	348
(brak ewidencji nowych i zaświad.)	
Razem	705

Ilość członków okręgu spadła w okresie sprawozdawczym z 725 na 705. Zmiany te powstały wskutek tego, że zarząd okręgu postanowił skreślić z listy członków okręgu:

1) 28 członków za odmowę płacenia składek członkowskich,

2) 10 zmarłych,

3) 3 przeniesionych do innych okręgów.

Równocześnie zostało na wniosek okręgu Ekst. przyjętych przez Zarząd Główny Związku Peowiaków 11 osób.

Komisja Personalna, prowadząc prace weryfikacyjne i porządkowe:

Wysłała	626 pism.
Otrzymała	229 „
Razem korespondencji	855

Pozatem, w związku ze zbliżającymi się pracami Komisji Kwalifikacyjnej, Komisja Personalna rozpoczęła prace na terenie W. B. H., gdzie na podstawie kartoteki wydanych zaświadczeń zostanie sporządzona lista b. członków POW. Wschód. Prace te zostaną ukończone w marcu 1938 roku.

Komisja odbyła ogółem 10 posiedzeń.

Komisja Samopomocy

Warunki życiowe i materialne pewnej liczby obywateli, względnie wdów i sierot po nich, wymagały i wymagać będą pomocy z zewnątrz, tym bardziej ze strony naszej.

Pomoc naszego Zarządu w postaci bezzwrotnych zapomóg pieniężnych lub pożyczek była i jest zależną od wpływów składek członkowskich i nie mogła być wystarczająca ze względu na zaległości w składkach. Pomoc zaś interwencyjna w wypadkach bezrobocia lub starań o zaopatrzenie emerytalne, względnie zorganizowanie pomocy lekarskiej lub w innej postaci wymagała dużego nakładu pracy i czasu. Szczególnie poświęcili się w tej pracy dokooptowani do Komisji Samopomocy ob. Anna Labukowa, ob. Marian Moraczewski i ob. Józef Kwiatkowski.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło około 200 pism z prośbą o różnego rodzaju pomoc i interwencje. W dniach i godzinach przeznaczonych dla prac Komisji Samopomocy stale napływały osobiste zgłoszenia. W rezultacie tyleż interwencji pisemnych, osobistych lub telefonicznych.

Jako wynik prac Komisji Samopomocy, jednocześnie obrazujący potrzeby pomocy i różnorodność trudnych sytuacji podaje się następująco:

I. W sprawach zaopatrzenia emerytalnego interweniowano w czterech wypadkach w odpowiednich urzędach. Jednocześnie w powyższych wypadkach udzielono pomocy materialnej i lekarskiej.

II. Dla 7 zarejestrowanych bezrobotnych uzyskało się pracę stałą lub czasową dla dalszych trzech starania są w toku.

Tymczasowo, do czasu uzyskania pracy udzieliło się pomocy pieniężnej w 5-ciu wypadkach.

III. Troska o dzieci peowiaków i sieroty po nich dała następujące wyniki:

Trojgu sierotom wyjednało się miesięczne zapomogi w Bratniej Pomocy Zarządu Głównego Zw. Peowiaków.

W toku jest załatwienie stypendium dla kształcenia jednego dziecka-sieroty.

W kilku wypadkach udzielono z kasy Zarządu zapomóg pieniężnych dla sierot.

Uzyskano zapomogę z Zarządu Głównego 200 zł. i wysłano na kolonie letnie 20 dzieci i 1 dziecko na półkolonię.

1 dziecko umieszczone zostało bezpłatnie w przedszkolu Osiedla.

1 chłopca umieszczono w Gimnazjum Państwowym i robią się starania dla kilku chłopców o przeniesienie z gimnazjów prywatnych do państwowych.

IV. W sprawie ustabilizowania członków naszego Okręgu podjęte zostały starania przez Opiekuna Głównego co do 160 osób.

Otrzymano z urzędów odpowiedzi o przychylnym załatwieniu co do 70 osób.

V. Dzięki zaofiarowaniu się bezinteresownemu naszych kolegów-peowiaków ś.p. Dr. Stanisława Wyszyńskiego, Dr. Jadwigi Titz-Kosko, Dr. Wandy Szaynochowej, Dr. Mieczysława Maciszewskiego udzielono 30 bezpłatnych porad lekarskich, 1 osobę udało się umieścić w szpitalu wojskowym, 2-je dzieci ma stałą pomoc lekarską w Ośrodku Zdrowia.

Komisja Odznaczeniowa

Komisja pod przewodnictwem ob. kpt. Karasia-Czarnego Władysława, ukonstytuowała się w składzie następującym:

Sekretarz ob. Zadrożny Stanisław, członkowie: mjr. Dąbrowski Antoni, ob. Piechowska Władysława, ob. Milanowski Władysław, ob. Wanke Bronisław, ob. Dłużniakiewicz Tadeusz.

Komisja w okresie sprawozdawczym odbyła 20 posiedzeń.

Z otrzymanych 759 wniosków zakwalifikowano i przekazano do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości 442 wnioski, a 317 wniosków przekazano do Komitetu jako nie zakwalifikowane, gdyż wpłynęły w ostatnich dniach grudnia 1937 r.

Komisja Odznaczeniowa ściśle współpracowała z kołami historyczno-terenowymi, przedstawiciele których referowali na posiedzeniach poszczególne wnioski.

Komisja Historyczna

I.
PROGRAM ZAMIERZONYCH PRAC.

1. **Ewidencja członków K. N. 3:**

a) sporządzenie listy członków organizacji w latach działalności K. N. 3;

b) ustalenie pełnej listy strat, zebranie brakujących danych biograficznych oraz życiorysów rozstrzelanych poległych i zmarłych;

c) zrobienie wyciągów z akt Kapituły Orderu Virtuti Militari, Krzyża Walecznych, Komitetu Krzyża i Medala Niepodległości.

2. **Dokumenty.** — Poszukiwania w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego i w innych archiwach materiałów do historii K. N. 3.

3. **Relacje członków.** — Zbieranie relacyj, dokumentów, pamiątek, czasopism i fotografij od poszczególnych członków.

Komisja zbierała materiały dotyczące Komendy Naczelnej i oddziałów bezpośrednio podległych. Materiały dotyczące komend okręgów i komend miejscowych zbierać miały koła historyczno-terytorialne w liczbie 12. Prace historyczne kół, są uwzględnione w ich sprawozdaniach.

W sprawie realizacji prac, Komisja Historyczna odbyła na początku roku 1937 z poszczególnymi Kołami kilkanaście konferencyj, na których były omawiane metody zbierania relacyj i ustalony program prac, a jednocześnie Komisja Historyczna zapoznawała się ze stanem prac wykonanych.

II.
PRACE WYKONANE PRZEZ KOMISJĘ HISTORYCZNĄ.

1. **Ewidencja członków.** — Zaewidencjonowano 2.635 nazwisk do listy członków organizacji z lat jej działalności na Wschodzie.

Lista nazwisk jest uzupełniona skorowidzem pseudonimów, przydomków i t. p. z odsyłaczami do właściwego nazwiska. Praca nad ustaleniem pełnej listy członków organizacji będzie kontynuowana w roku bieżącym.

Sporządzono listę strat (jeszcze nie pełną) rozstrzelanych, zamordowanych, zaginionych, poległych w oddziałach K. N. 3, poległych w Wojsku Polskim, zmarłych wskutek odniesionych ran oraz wskutek choroby na terenie historycznym K. N. 3 i po powrocie do Kraju; zebrano dane biograficzne do 117 nazwisk z listy strat.

Sporządzono listę 122 członków P. O. W. na Wschodzie odznaczonych orderem Virtuti Militari za pracę w K. N. 3; zrobiono wyciągi z wniosków na te odznaczenia; przystąpiono do sporządzenia wyciągów z wniosków na odznaczenie Krzyżem Walecznych za pracę w K. N. 3: zrobiono przeszło 200 wyciągów z akt personalnych członków Okręgu i 53 wyciągi z odpisów otrzymanych przez Komisję Odznaczeniową.

2. **Dokumenty.** — Większość dokumentów dotyczących P. O. W. znajduje się w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego (Dział P. O. W.). Na razie są uporządkowane 3 teki dotyczące roku 1918. Zawierają one niezbyt obfity, ale niezwykle ważny materiał, jak własnoręczne rozkazy i zarządzenia Komendanta Głównego Marszałka Rydza Śmigłego, ujęte w formę listów; meldunki, raporty i sprawozdania Komendantów Naczelnych i członków Komendy Naczelnej (Barty, Świtka, Lisa, Kopystyńskiego, Wieniawy, Litwińskiego, Edmunda i innych), następnie rozkazy dzienne, odprawy, instrukcje K. N. 3, oraz akta Komend okręgów Kijów i Płoskirów. Materiał z innych lat jest dość obfity, ale nieuporządkowany i niekompletny. Stan archiwum Białej Rusi — zostanie omówiony w sprawozdaniu Koła „Białoruś". Co do innych archiwów, to nie ulega wątpliwości, że pewne materiały pomocnicze znajdą się zarówno w Archiwum M. S. Zagr. jak i w bibliotekach (prasa). Dostęp do Archiwum Wojskowego (archiwum II oddziału) jest utrudniony, nie ulega jednak wątpliwości, że pewne materiały bardzo cenne dadzą się uzyskać.

3. **Relacje.** —

Rozesłano ogółem 136 listów w sprawach relacyj, danych biograficznych i innych; w tej liczbie 37 w sprawie relacyj o Komendzie Naczelnej i 24 w sprawie akcji pod Brodami; spisano 17 relacyj podanych ustnie o poszczególnych wydziałach Komendy Naczelnej i niektórych faktach, jak odprawy, raporty, zbiórki, inspekcje,

akcje dywersyjne i t. d.; opracowano wszystkie otrzymane relacje i na ich podstawie skierowano dodatkowe zapytania: zrobiono odpis z większej pracy, obejmującej kalendarz wydarzeń na Ukrainie, w Austrii i Królestwie Polskim w okresie od lutego do listopada 1918 roku; wreszcie wypożyczono do zrobienia odbitek fotograficznych lub otrzymano na własność kilkanaście fotografij oraz dokumentów historycznych.

Mimo dorobku prac przygotowawczych, które dadzą możność przystąpienia już w najbliższym czasie do opracowań naukowych, Komisja Historyczna Okręgu uważa, że prace historyczne posuwają się naogół jeszcze zbyt wolno. Przyczyną tego stanu rzeczy były z jednej strony niechęć poszczególnych członków, czy też niemożność poświęcenia przez nich czasu na spisanie relacji, z drugiej strony — niedostateczna działalność w tym kierunku większości Kół historyczno-terytorialnych.

Celem przyśpieszenia prac historycznych pożądanym jest powołanie kierowników prac tych w poszczególnych Kołach, którzy zajęliby się wykonaniem prac przygotowawczych — porządkowaniem i uzupełnianiem zebranych materiałów, a którzy wchodziliby jednocześnie do Komisji Historycznej Okręgu jako delegaci — przedstawiciele poszczególnych Kół.

III.

PLAN DALSZEJ PRACY KOMISJI HISTORYCZNEJ OKRĘGU.

Kontynuowanie prac wyszczególnionych wyżej: 1) Ewidencja, 2) Dokumenty, 3) Relacje i rozpoczęcie opracowań.

Jako pierwsze, opracowywana jest akcja pod Brodami.

Komisja przewiduje wydanie tego opracowania w formie broszury na XX-lecie, t. zn. w październiku—listopadzie b. r.

Sekcja Propagandy

W celu podjęcia pracy na polu pomocy kulturalno - oświatowej i roztoczenia opieki ideowej nad młodzieżą w szkołach, które obrały śp. płk. Lisa Kulę — za swego patrona ideowego, Sekcja propagandy zorganizowała przy szkole powszechnej Nr. 68 im. śp. Lisa Kuli na Żoliborzu Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły przy współudziale kierownictwa szkoły i miejscowych sił nauczycielskich. Na członków Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły zaproszono przedstawicieli: VI Batalionu Leg. Pol., Związku Strzeleckiego oddział „Cytadela", dyrektora gimn. im. płk. Lisa Kuli p. Stefana Świętorzeckiego, prezesa Komitetu Rodzicielskiego p. Władysława Grotowskiego, oraz z terenu Żoliborza przedstawicieli „Stowarzyszenia Żoliborza" i „Komitetu dla bezdomnych — Osiedle". Odbyto kilka zebrań tymczasowego komitetu organizacyjnego, na których opracowany został statut Stowarzyszenia. Statut ten dotychczas nie został zalegalizowany ze względu na niedopełnienie wszystkich wymaganych formalności. Również z powodu zmian osobowych w kierownictwie szkoły rozpoczęte prace nie przejawiły się dość konkretnie.

Biblioteka szkolna została zasilona pewną ilością książek dokształcających (dar obyw. Wańkowiczowej).

W związku z inicjatywą Sekcji propagandy Zarząd Koła historycznego POW. Moskwa wyraził gotowość objęcia wyłącznej opieki nad jedną z klas szkoły. Rozszerzenie opieki na inne koła historyczne jest w toku.

Komisja Dochodów Niestałych

Komisja pod przewodnictwem ob. Kąsiela Ignacego w składzie: ob. Piechowskiej Władysławy, Zofii Bardeckiej, Niny Grudzińskiej i ob. Bem-Szklarskiego Stanisława przy współpracy ob. Urbaniec Jadwigi i ob. Zofii Zielińskiej — zorganizowała koncert w Teatrze Wielkim oraz 4 dancingi.

Imprezy powyższe dały czystego dochodu łącznie zł. 2.016.87. Poza tym uzyskano salę na dancing na dzień 2 kwietnia br., którego organizacja zostanie przekazana nowemu Zarządowi Okręgowemu do ostatecznego załatwienia i zainkasowania gotówki.

Do powodzenia koncertu ofiarną pracą przyczynili się: Ob. Ob. Dziubiński, Korsak T., Żelechowski, Pytlasiński z żoną, Chojnacka, Ożarowski, Jan Tchórznicki, Kunke, Dębicki, Tarnawski, Rehan Al., Grabowska Stanisława.

Referat Odczytowy

W wymienionym okresie referat odczytowy zorganizował 10 wieczorów informacyjno - dyskusyjnych. Wieczory dyskusyjne odbywały się łącznie z zebraniami towarzyskimi.

Poruszane były następujące zagadnienia:

w styczniu 1937 r.: „Zagadnienie młodzieżowe" — p. Dębicki — przedstawiciel młodzieży;

w marcu 1937 r.: Mniejszość ukraińska — p. Stanisław Paprocki;

w kwietniu 1937 r.: Mniejszość białoruska — p. Wanda Pełczyńska;

w maju 1937 r.: Etatyzm i interwencjonizm, a idea podciągnięcia Polski wzwyż — ob. Wacław Fabierkiewicz;

w październiku 1937 r.: Państwowa i społeczna praca tegorocznych żeńskich obozów letnich — ob. Frotowiczowa,

w listopadzie 1937 r.: Sprawozdanie informacyjne z odprawy Marszałka Śmigłego - Rydza z delegatami Związku Legionistów i Peowiaków — ob. Schaetzel;

w grudniu 1937 r.: Struktura organizacyjna i plany pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego — mec. Browiński — del. O. Z. N.;

w styczniu 1938 r.: Struktura i zadania p. w. w Polsce — Dyr. P. U. W. F. i P. W. — gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński;

w lutym 1938 r.: Idea Prometeusza — prof. Smal-Stocki.

W lutym 1937 r. nie było wieczoru dyskusyjnego — odbyło się tylko zebranie towarzyskie — tradycyjny „Śledź"; we wrześniu zebranie towarzyskie bez referatu pod hasłem „Zżywajmy się". Poza tym referat życia towarzyskiego organizował zarówno w roku 1937 jak i 1938-ym „Opłatek koleżeński".

1 marca 1938 r. — ostatnia impreza w bieżącej kadencji — „Śledź".

Sprawozdanie Skarbnika

za czas od 1 listopada 1936 do 1 marca 1938 r.

Bilans brutto na dzień 1 marca 1938 r.

RACHUNEK	Winien		Ma	
1. Kasa	417	52	—	—
2. Rach. bieżący w P. K. O.	3 129	15	—	—
3. Inwentarz	261	—	—	—
4. Dłużnicy i wierzyciele.	—	—	604	90
5. Koszty administracji	1.445	95	—	—
6. Zapomogi	160	—	—	—
7. Zarząd Główny Związku	—	—	538	40
8. Składki członkowskie	—	—	3.720	81
9. Dochody niestałe	—	—	549	51
	5.413	62	5.413	62

Zestawienie wpływów i wydatków od dnia 1 listopada 1936 do 1 marca 1938 r.

WPŁYWY	Wpłynęło		Preliminowano		+ nadwyżka — niedobór	
1. Kasa z dn. 31.X.1936 r. .	269	78				
2. Pozostało w P. K. O. .	4.808	59				
3. Składki: od dn. 1.XI.36 do 1.1.37 1.404,49						
4. Składki: od dn. 1.1.37 do 1.III.38						
a) zalegle . . 3.867,60						
b) bieżące . . 2.768,35	8.045	64	7.150	—	+895	64
5. Opłaty manipulacyjne .	321	72	200	—	+121	72
6. Zwrot pożyczki . . .	1.435	90	1.600	—	—164	10
7. Rozliczenie z zaliczek .	420	—	—	—	—	—
8. Dochody niestałe i impr.. . 2.016,87						
subwencje . . . 1.307,—	3.323	87	4.000	—	—676	13
9. Za ogłoszenia w biulet.	514	60	750	—	—235	40
	19.140	10				

WYDATKI	Wykonano		Preliminowano		+ zaoszcz. — przekr.	
1. Koszty Zjazdu, 6.XII.36	671	55			—671	55
1a Koszty Zjazdu, 6.III.38	150	—			—	—
2. Lokal	1.977	65	2.150	—	+172	85
3. Pomoc kancelaryjna .	1.400	—	1.600	—	+200	—
4. Materiały piśmienne .	412	71	650	—	+237	29
5. Porto	1.380	52	1.3 0	—	— 30	52
6. Przejazdy	357	35	300	—	— 57	35
7. Wilno (Zjazd)	284	60	—	—	—284	60
8. Biuletyn	1.985	33	1.300	—	—685	33
9. Prace historyczne . .	3.170	—	3.200	—	+ 30	—
10. Zebrania i odczyty . .	33	95	—	—	— 33	95
11. Różne	456	77	350	—	—106	77
12. Zapomogi i pożyczki: zap. 1.143,—						
zap. z fund dla wdów i sierot 460,—						
pożyczki 1.025,—	2.628	—	2.600	—	— 28	—
13. Rozliczenia	630	—	—		— 55	—
14. Inwentarz	55	—				
15. Gotówka w kasie . .	417	52				
16. P. K. O. *)	3.129	15				
	19.140	10				

UWAGA: Różne (poz. 11) składają się z wydatków: na portret ś. p. ppłk. Lisa-Kuli dla szkoły im. Lisa-Kuli zł. 75,— za wydatki Komisji odznaczeniowej na potrzeby Komisji zł. 100,— i drobne zł. 281,77.

*) W pozycji Nr 16 P. K. O. zł. 3.129,15 mieści się kwota zł. 2.940 na budowę domu Lisa-Kuli w Torczynie.

Projekt preliminarza budżetowego na okres od 1 marca 1938 r. do 1 marca 1940 r.

DOCHODY	Zł. i gr.	Zł. i gr.
1. Dochody stałe wewnętrzne:		
a) ze składek bież. 6.000,—		
ze skł. zaległych 3.760,—	9.760,—	
b) wpisowe od nowowstęp. członk. 100,—		
c) składki od tychże członków 600,—	700,—	
d) opłaty manipul. za załatw. spraw nieczłonkowskich . .	300,—	
e) zwrot pożyczek	1.000,—	11.760,—
2. Dochody stałe zewnętrzne:		
a) od Zarz. Główn. Zw. POW.	3.000,—	
b) różne imprezy, subwencje .	7.100,—	
c) za ogłoszenia w biuletynie .	1.000,—	11.100,—
3. Pozycje specjalne:		
Niedobór budżetowy		170,—
		23.030,—

WYDATKI	Zł. i gr.	Zł. i gr.
1. Wydatki administracyjne:		
a) Lokal	3.600,—	
b) Pomoc kancelaryjna . . .	2 400,—	
c) Ks. buchalt. i mater. piśm.	700,—	
d) Porto	1.680,—	
e) Przejazdy	250,—	8.630,—
2. Wydatki rzeczowe:		
a) Koszty Wal. Zjazdu 600,—		
Koszty Zjazdu del. 600,—	1.200,—	
b) Biuletyn	2.100,—	
c) Zapomogi, pożyczki	4.200,—	
d) Różne	600,—	8.100,—
3. Pozycje specjalne:		
Prace historyczne		4.800,—
Zarząd Główny Związku . . .		
25% składek bieżących . . .		1.500,—
		23 030,—

Komisja Organizacyjna

Na początku 1937 r. Zarząd Okręgu postanowił powołać Komisję organizacyjną, aby ująć w pewne ramy organizację wszystkich członków Okręgu. W lutym 1937 r. została opracowana i zatwierdzona przez Zarząd Okręgu instrukcja dla Kół Historyczno - Terytorialnych, których organizacja została oparta na dotychczasowych Kołach Historycznych. Na podstawie tej instrukcji w kwietniu i maju ub. r. zostały zreorganizowane Koła: I „Kijów", III „Białoruś", IV „Lewobrzeżna Ukraina", VI „Żytomierz-Berdyczów", VII „Płoskirów-Kamieniec", VIII „Humań", IX „Biała Cerkiew", X „Winnica", XI „Odesa". Koła XII „Petersburg" i II „Równe-Brody" nie powstały w Warszawie; pierwsze z powodu w ogóle małej ilości członków (5) i zostało przyłączone czasowo do Koła V „Moskwa", a drugie z powodu małej ilości członków zamieszkałych w Warszawie (7) i zostało przyłączone czasowo do Koła VII „Płoskirów-Kamieniec". Za okres kadencji Zarządu Koła złożyły następujące sprawozdania ze swej działalności.

I KOŁO „KIJÓW".

W okresie sprawozdawczym Koło działalności nie wykazało.

III KOŁO „BIAŁORUŚ".

Za czas od 10. XI. 1936 r. do 1. III. 1938 r., działalność Koła przedstawia się następująco:

Do dnia 1 marca 1938 r. zarejestrowano 120 członków Koła, na ogólną przybliżoną ilość członków P. O. W. Białoruś 300. według stanu kartoteki sporządzonej na podstawie posiadanych dokumentów historycznych z lat działalności P. O. W.

W czasie kadencji Koła zgłosiła się grupa P. O. W. Mohylów z r. 1918 w ilości około 60 osób. Weryfikacja tej grupy w toku.

Zebrań Koła odbyto cztery. Zebrań Zarządu osiem.

W czasie od dnia 20. IV. 1937 r. do 1. III. 1938 r. przepisano ręcznie dokumenty historyczne P. O. W., znajdujące się w teczkach 93 i 93a w Inst. Badań Najnowszej Historii Polski Józefa Piłsudskiego. Dokumenty te zostały przepisane na maszynie w pięciu egzemplarzach. Odpisano cztery raporty znajdujące się w prywatnym posiadaniu oraz trzy relacje z działalności P. O. W. w 1-szym Polsk. Korp. Wsch. w Bobrujsku. Opracowano sześć życiorysów członków P. O. W. rozstrzelanych przez bolszewików. Spisano szereg życiorysów żyjących byłych członków P. O. W. K. N. B. Przefotografowano kilka zdjęć fotograficznych Komendanta P. O. W. Białoruś śp. Stefanowskiego Mateusza oraz sfotografowano jeden odręczny jego list. Sporządzono kartotekę osób wyszczególnionych w dokumentach historycznych.

Spraw samopomocowych nie rozpatrywano.

Rozpatrzono i zreferowano na Komisji Personalnej 30 spraw o przyjęcie na członków Okręgu Ekst. K. N. 3 i o wydanie zaświadczeń o pracy i współpracy w P.O. W. K. N. B., z czego 26 załatwiono ostatecznie.

Od 1 listopada 1936 r. do dnia 31.XII 1937 r. opracowano i zreferowano na Podkomisji Odznaczeniowej 55 wniosków z pozytywnym wynikiem. Opracowano na podstawie dokumentów historycznych, sprawdzono w kartotece odznaczeniowej i przedstawiono do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości przez Komisję K. N. 3 142 wnioski osób, którym nie nadano dotychczas odznaczenia oraz złożono do Komitetu 38 wniosków przedstawionych przez osoby zainteresowane, lecz nie rozpatrzonych przez Podkomisję Odznaczeniową K. N. 3.

IV. KOŁO „LEWOBRZEŻNA UKRAINA, DON I KAUKAZ".

Na ewidencji Koło ma 47 członków Związku. W okresie sprawozdawczym zmarło 2.

Zebrań Koła odbyło się 3, a Zarządu 9.

Prace historyczne szły w kierunku zbierania relacji, których wpłynęło kilka. Został opracowany „Zarys pracy niepodległościowej i wojskowej na Kaukazie z uwzględnieniem wpływów P.O. W. na formowanie polskich sił zbrojnych na tym terenie".

Ze względu na zaangażowanie się członków Koła w pracach Komisji Samopomocowej Zarządu Okręgu sprawy te Koła zostały załatwiane bezpośrednio przez Komisję Zarządu.

Opracowano 40 spraw personalnych, t. j. wniosków, o przyjęcie do Związku, wydanie zaświadczeń służby i uzupełnienia ewidencji.

Wniosków odznaczeniowych opracowano około 80, w tym 20 ponownie.

V KOŁO „MOSKWA".

Prace wykonane przez Koło w okresie sprawozdawczym były następujące: do dnia 18.II-1938 r. ilość zweryfikowanych członków Koła Moskwa wynosi 29-ciu, Koła Petersburg — 5-ciu. W zgłoszeniach znajduje się 21 wniosków nowozgłaszających się członków, które są stopniowo opracowywane.

Ogólne zebrania członków Koła odbyły się czterokrotnie, zebrań Zarządu odbyto 12.

W okresie 1936 r. i początkach 1937 r. dla podtrzymania kontaktu Zarządu Koła z członkami urządzano „czwartki towarzyskie".

Prace historyczne z okresu od listopada 1936 r. do mają 1937 r. ograniczały się do zbierania relacji, na zasadzie których dokonano podziału działalności P. O. W. Moskwa na 3 okresy (ogłoszono w Nr. 11, 12 Biuletynu z 1936 r.).

Od maja 1937 r. powierzono prace historyczne ob. Pytlasińskiemu, który materiały relacji uzgadnia z danymi posiadanymi przez Wojskowe Biuro Historyczne.

Z prac wykonanych sporządzono listę członków organizacji P. O. W. w latach działalności na terenie Moskwy i Piotrogrodu.

Lista jeszcze niepełna obejmuje 74 nazwiska z terenu Moskwy i 51 nazwisk z terenu Piotrogrodu.

Z pośród tych 125 b. członków organizacji należy obecnie 29 do Koła Moskwa i tylko 5 do Koła Piotrogród.

Inne okręgi Rosji centralnej i wschodniej nie zostały jeszcze opracowane.

Lista strat jeszcze nie pełna obejmuje 14 nazwisk z terenu Piotrogrodu i 8 nazwisk z terenu Moskwy, przy czym nie zebrano jeszcze danych biograficznych co do 6 nazwisk.

Porobiono wyciągi z akt personalnych Okręgu (34 członków) oraz porobiono odpisy dokumentów.

Plan dalszych prac historycznych:

a) kontynuowanie prac Koła przy ustalaniu pełnej listy członków organizacji i zebrania danych biograficznych,

b) zebranie relacji, dokumentów, pamiątek i fotografii.

W zakresie posiadanych możliwości udzielono pomocy przy otrzymaniu pracy 4-em członkom P. O. W. K. N. 3, z tym 3 z innych Kół Historyczno-Terytorialnych.

W okresie sprawozdawczym przygotowano i przedstawiono do przyjęcia w poczet członków 8-miu b. uczestników P. O. W. Moskwa.

Pozostałe sprawy są załatwiane w miarę nadsyłania przez zgłaszających potrzebnych dokumentów i zaświadczeń.

Z materiału relacyjnego oraz na zasadzie opinii b. komendantów ustalono

listę nazwisk osób zasługujących na odznaczenie.

Rozesłano zakwalifikowanym listami poleconymi wszystkie potrzebne formularze i blankiety ze zwróceniem uwagi na terminowość nadsyłania odpowiedzi.

W oznaczonym terminie wszystkie wnioski odznaczeniowe przesłano do Komisji Odznaczeniowej Zarządu Okręgu.

VI KOŁO
„ŻYTOMIERZ — BERDYCZÓW".

Ilość członków Koła — 130.

Ilość odbytych zebrań Koła — 23.

Akcja zbierania życiorysów, dokumentów i materiałów historycznych prowadzona jest stale, — jednak idzie b. opornie. Członkowie nie nadsyłają materiałów, względnie przesyłają dane niekompletne i małowartościowe. Dotychczas zebrano 35 życiorysów i b. pobieżnie wypełnionych kwestionariuszów.

Załatwiono 23 spraw o przyjęcie do Zrzeszenia lub o wydanie zaświadczenia służby w P. O. W.

Ewidencji załatwionych spraw odznaczeniowych Koło nie prowadziło, przekazując wnioski odznaczeniowe w liczbie kilkudziesięciu w miarę ich napływania wprost do Komisji Odznaczeniowej.

VII KOŁO
„PŁOSKIRÓW — KAMIENIEC".

Koło powstało dopiero w maju 1937 r.

Na ewidencji posiada Koło 43 członków Związku.

Zebrań Koła odbyło się 2, a Zarządu 4.

Do prac historycznych dopiero Koło przystępuje.

Prac samopomocowych Koło nie prowadziło.

Opracowano parę spraw personalnych t. j. wniosków na przyjęcie i wydanie zaświadczeń.

Opracowano i przeprowadzono przez Komisję Odznaczeniową Zarządu 10 wniosków na Odznaczenia Niepodległościowe.

Delegat Koła II „Równe — Brody" opracował kilka spraw personalnych i kilkanaście wnioskow odznaczeniowych.

VIII KOŁO „HUMAŃ".

W roku sprawozdawczym wykonano następujące prace:

Ilość członków Koła 23.

Ogólna liczba członków organizacji w latach działalności na danym terenie, których ewidencja została ustalona nazwiskami 61, w tym żyjących 47.

Ilość strat członków, wspomnianych w punkcie poprzednim:

a) rozstrzelanych i pomordowanych 2,
b) poległych w Wojsku Polskim 2,
c) zmarłych: na terenie Historycznym K. N. 3 — 2, po powrocie do Kraju 8 razem 14.

Odbyto zebrań Koła 2.

Zarządu 6.

Opracowano historycznie 1 podokres, I okresu i 1 podokres II okresu.

W sprawie pomocy materialnej zwróciła się 1 osoba, której podanie zostało skierowane do Komisji Samopomocy Zarządu Okręgu, gdyż Koło nie posiada pieniędzy i nie ma wpływów gotówkowych.

Spraw personalnych wpłynęło 8, załatwiono 7.

Odznaczeniowych załatwiono: członkowskich 39, sympatyków 3. Obecnie w opracowaniu: członkowskich 21, sympatyków 3.

Na najbliższą przyszłość projektowane jest dalsze zbieranie materiałów do Kroniki Koła i opracowywanie życiorysów zmarłych członków.

Zarząd Koła postanowił objąć pracę w Kole Przyjaciół Harcerstwa przy drużynie męskiej i żeńskiej przy szkole powszechnej Nr. 113.

IX KOŁO „BIAŁA CERKIEW"

Koło w roku sprawozdawczym wykazało następującą działalność.

Na ogólną ilość 167 b. członków P. O. W. w Białej Cerkwi, należy do K. N. 3 — 61.

W okresie od dnia 12 marca 1936 r. do dnia 12 lutego 1938 r. odbyło się 2 zebrania Koła oraz 43 zebrań Zarządu Koła.

Zarząd Koła rozesłał 6 okólników i otrzymał 25 relacyj i życiorysów. w tym kilka bardzo szczegółowych i cennych. Zarząd w dalszym ciągu zbiera materiały historyczne.

Zarząd interweniował w sprawie 2-ch członków. Poza tym zgłoszeń w sprawach samopomocowych nie było.

W toku załatwienia znajduje się 23 sprawy personalne. Nienadsyłanie przez osoby zainteresowane niezbędnych danych uniemożliwia załatwienie tych spraw.

Celem ostatecznego załatwienia spraw odznaczeniowych byłych członków i sympatyków Organizacji Zarząd Koła zorganizował zjazd wszystkich byłych komendantów i ich zastępców Okręgu Białocerkiewskiego. który odbył się w dniach 28 i 29 grudnia 1937 r. Podczas zjazdu została ustalona lista zasługujących na odznaczenie oraz wysokość takowego. Przygotowane wnioski zostały przez Komendantów przepracowane, potwierdzone podpisami i w liczbie 80 złożone do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości.

X KOŁO HISTORYCZNE WINNICA

Prace Koła w ciągu ostatnich trzech miesięcy dotyczyły przeważnie spraw odznaczeniowych i personalnych.

Odbyły się trzy zebrania Koła i pięć zebrań zarządu.

Załatwiono 62 sprawy odznaczeniowe i 2 personalne; 22 sprawy personalne w toku. Spraw samopomocowych załatwiono pozytywnie 5. Prace historyczne Koła postępują naprzód. Ukończone zostało zbieranie materiałów z okresu pierwszego prac placówki winnickiej i nawiązany został kontakt z ówczesnymi komendantami placówki. Wpłynęły 4 nowe relacje. Dalsze materiały w opracowaniu.

XI KOŁO „ODESA".

Sprawozdania nie nadesłano.

Słaba działalność niektórych Kół w ubiegłym roku sprawozdawczym spowodowana została małym zainteresowaniem się członków pracami historycznymi oraz wogóle małą ilością obywateli chętnych do prac na terenie Kół.

O sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość

Według § 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dn. 22 stycznia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8) czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego stwierdza zaświadczenie, wystawione dla osób, należących do organizacji lub formacji niepodległościowych, przez właściwe władze wojskowe, które są:

1. Wojskowe Biuro Historyczne,
2. Komisja Kwalifikacyjna Polskiej Organizacji Wojskowej przy Wojskowym Biurze Historycznym,
3. Archiwum Wojskowe,
4. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VII.
5. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VIII, w zależności od okoliczności, która z wyżej wymienionych władz, oraz instytucji przechowują akta danej organizacji lub formacji niepodległościowej.

Zaś dla osób, które nie należąc do organizacji lub formacji niepodległościowych, wyszczególnionych niżej, brały czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego i dla osób, które z jakichkolwiek powodów nie otrzymały zaświadczenia od władzy właściwej wskazanej w § 3, jest Ogólna Komisja Orzekająca przy Wojskowym Biurze Historycznym, w wypadku niemożności uzyskania zaświadczenia od władz i instytucji, wymienionych w § 3, zainteresowany powinien przedstawić Ogólnej Komisji Orzekającej przy Wojskowym Biurze Historycznym oświadczenie, odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości, którzy jednocześnie z zainteresowanym pełnili służbę w danej organizacji lub formacji niepodległościowej, stwierdzające czynny udział interesowanego w walkach o niepodległość; podpisy świadków mają być uwierzytelnione.

Podania o wydanie zaświadczeń są wolne od opłat stemplowych.

Zaświadczenie, wydane do czasu ogłoszenia cytowanego wyżej rozporządzenia przez władze lub instytucje wojskowe, wskazane w § 3, a stwierdzające udział danej osoby w organizacjach lub formacjach niepodległościowych, wymienionych w podanym niżej wykazie zachowują nadal swą ważność i zastępują zaświadczenia wymienione wyżej, które uprawniają do ubiegania się o pracę w trybie i na warunkach ustawy z dn. 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 464).

Członkowie K. N 3 składają podania do Wojskowego Biura Historycznego, Warszawa, Al. Szucha 14.

Wykaz organizacji niepodległościowych:

1) Organizacja Bojowa P. P. S.
2) Związek Walki Czynnej,
3) Związek Strzelecki,
4) Strzelec,
5) Armia Polska,
6) Polskie Drużyny Strzeleckie,
7) Sokole Drużyny Polowe,
8) Drużyny Bartoszowe,
9) Drużyny Tow. im. Kościuszki,
10) Drużyny Podhalańskie,
11) Legiony Polskie (Polski Korpus Posiłkowy, Polska Siła Zbrojna),
12) Bajończycy,
13) Legion Puławski,
14) Brygada Strzelców Polskich,
15) Dywizja Strzelców Polskich,
16) I Korpus Polski,
17) II Korpus Polski,
18) III Korpus Polski,
19) Oddział Polski w Odesie,
20) Polska Oddzielna Brygada na Kaukazie,
21) Oddział na Murmaniu,
22) Oddział na Kubaniu,
23) IV Dywizja gen. Żeligowskiego,
24) V Dywizja Syberyjska,
25) Armia Polska we Francji,
26) Polska Organizacja Wojskowa,
27) Zarządy Związków Wojskowych Polaków,
28) Naczelny Polski Komitet (Naczpol),
29) Naczelna Rada Polskiej Siły Zbrojnej,
30) Organizacja Werbunkowo - Agitacyjna,
31) Pogotowie Bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej,
32) Oddziały Obrony Lwowa,
33) Organizacja przygotowawcza do powstania wielkopolskiego: a) Batalion Pograniczny Nr. 1 w Szczypiornie, b) Rada Robotników i Żołnierzy, c) Służba Straży i Bezpieczeństwa, d) Organizacja Wojskowa Pomorze (Towarzystwo b. Żołnierzy),
34) Oddziały i instytucje wojska wielkopolskiego,
35) Straż Lwowa i Obrona Krajowa (na Pomorzu),
36) Pułk Strzelców im. Bartosza Głowackiego,
37) Oddział Mikuliniecki,
38) Oddziały Polskie we Włoszech,
39) Legion w Finlandii,
40) Samoobrona Ziemi Grodzieńskiej,
41) Samoobrona Litwy i Białorusi,
42) Partyzancki Oddział mjr. Dąbrowskiego,
43) Powstanie Śląskie: pierwsze, drugie, trzecie,
44) Ochotnicza Legia Kobiet.

Program Walnego Zjazdu

W ZWIĄZKU Z ODBYWAJĄCYM SIĘ ZJAZDEM, W DNIU 6 i 7 MARCA 1938 R. W WARSZAWIE, PRZY UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 64, (RESURSA OBYWATELSKA), PODAJEMY NASTĘPUJĄCY PORZĄDEK DZIENNY:

6.III.1938 R. O GODZ. 9 RANO — ZŁOŻENIE WIEŃCÓW PRZEZ ZARZĄD, DELEGATÓW I PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ.

„ „ 10 „ — OTWARCIE ZJAZDU.

„ „ 11 „ — OBRADY:

a) WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO,
b) SPRAWOZDANIE ZARZĄDU KOMISJI REWIZYJNEJ I SĄDU KOLEŻEŃSKIEGO,
c) DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIAMI,
d) WYBÓR WŁADZ OKRĘGU,
e) WYBÓR DELEGATÓW NA WALNY ZJAZD ZWIĄZKU PEOWIAKÓW,
f) WOLNE WNIOSKI.

„ „ 14—15 — PRZERWA OBIADOWA

„ „ 15.30—19.30 — „GAŁĄZKA ROZMARYNU“ W TEATRZE LETNIM.

„ „ 20 — KOLACJA W RESURSIE.

„ „ 21 — NIEWYCZERPANY PRZEBIEG OBRAD, REFERAT INFORMACYJNY, ZEBRANIA KÓŁ HISTORYCZNYCH, ZAKOŃCZENIE ZJAZDU.

7.III.1938 R. O GODZ. 10 RANO — MSZA ŻAŁOBNA W KOŚCIELE GARNIZONOWYM, JAKO ROCZNICĘ ŚMIERCI Ś. P. LISA-KULI I ZA POLEGŁYCH PEOWIAKÓW.

„ „ 11.30 „ — PORANEK KU CZCI Ś. † P. LISA-KULI.

„ „ 14 — ZWIEDZENIE BELWEDERU.

ZARZĄD OKRĘGU ZWRÓCIŁ SIĘ DO PREZYDIUM RADY MINISTRÓW O ZWOLNIENIE CZŁONKÓW OKRĘGU Z PRACY W DNIU 5, 6 I 7 MARCA BR., ORAZ DO MINISTERSTWA KOMUNIKACJI O UDZIELENIE ZNIŻEK KOLEJOWYCH DLA UCZESTNIKÓW ZJAZDU.

Uwaga: Biuro Zjazdu od dn. 5.III.1938 r. czynne będzie w lokalu Resursy od godz. 15-ej do 24-ej i w dniu 6.III od godz. 8-ej rano.

Bloczki na kwatery, obiad i kolację oraz bilety do teatru do nabycia w dniu Zjazdu.

Komunikat Komisji Personalnej

Komisja Personalna podaje do wiadomości:

1. Na podstawie rozporządzenia Pana Ministra Spraw Wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 73 z dnia 28 maja 1937 r.) Wojskowe Biuro Historyczne powołało komisję kwalifikacyjną okręgu Eksterytorialnego POW. K.N. 3 Wschód Związku Peowiaków w składzie następującym: Ob. Ob. Teslar Tadeusz, Piechowska Władysława, Siedlecki Krzysztof, Ułaszyn Cyprian, Poniatowski Józef, Mietke Stefan, Pietraszewski Bolesław, Zwoliński Józef i Milanowski Władysław. ska Wanda, Himner Józef, Kowalew-

Komisja Kwalifikacyjna będzie urzędowała w lokalu Okręgu Eksterytorialnego P.O.W. K. N. 3 — Wschód Związku Peowiaków (Matejki 3).

Komisja Personalna przypomina, że podania o stwierdzenie służby w POW. należy składać w Wojskowym Biurze Historycznym (Al. Szucha 14).

2. Komisja Personalna prosi o wypełnianie i składanie w kancelarii okręgu deklaracji członkowskich (z dwoma fotografiami) i przepisowych zaświadczeń (zaświadczenie W. B. H. i zaświadczenia komendantów), gdyż bez deklaracji i wspomnianych zaświadczeń żaden członek okręgu nie będzie zarejestrowany w Zarządzie Głównym Związku Peowiaków i nie otrzyma legitymacji.

Wpłacajcie składki

konto w P .K. O. Nr 22.922

Redakcja i Administracja: WARSZAWA, ul. Matejki Nr. 3, m. 3 TELEFON 707-52.

Godziny przyjęć: czwartki godz. 19—20. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

Konto P. K. O. 22.922. Prenumerata roczna — 6 zł., półroczna — 3 zł. Cena pojed. egz. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Strona 600 zł., 1/2 strony 300 zł., 1/4 strony 175 zł.

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW ODROWĄŻ-ŁANIEWSKI

Wydawca: ZARZĄD OKRĘGU EKSTERYTORIALNEGO K. N. 3 — WSCHÓD ZWIĄZKU PEOWIAKÓW

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona", Nowolipie 2.